



Sygn. akt IV CSK 323/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 października 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marian Kocon (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Monika Koba

SSN Anna Kozłowska

w sprawie z powództwa A. D.

przeciwko P. P.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 18 października 2018 r.,

skargi kasacyjnej pozwanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 7 września 2016 r., sygn. akt V ACa [...],

**uchyła zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia
o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w B. wyrokiem z dnia 27 lutego 2015 r. zasądził od pozwanego P. P. na rzecz powoda A. D. kwotę 359739,68 zł z odsetkami, a Sąd Apelacyjny w [...] wyrokiem z dnia 7 września 2016 r. oddalił apelację pozwanego od tego wyroku podzielając jego ustalenia i oceny.

W sprawie ustalono, że powód w ramach prowadzonej działalności gospodarczej nabył od pozwanego, zajmującego się profesjonalnie handlem samochodami używanymi, za kwotę 285000 zł, samochód marki B., a następnie przeniósł na Bank kredytujący udział w wysokości $\frac{49}{100}$ w prawie własności tego pojazdu, w wykonaniu swojego zobowiązania wynikającego z umowy, określanej w nauce prawa, jako *fiducjarnej*. Po ujawnieniu pochodzenia samochodu z przestępstwa - działając samodzielnie i w imieniu własnym - odstąpił od umowy sprzedaży, przy czym zgodę banku na wykonanie tego prawa uzyskał w okresie późniejszym.

W ocenie Sądu Apelacyjnego powód z powodu wady fizycznej skutecznie odstąpił od umowy, co oznacza jej zniweczenie z mocą wsteczną (*ex tunc*). Rodzi to dla każdej ze stron obowiązek zwrotu wzajemnych świadczeń (art. 494 k.c.). Powód nie może jednak zwrócić pozwanemu przedmiotowego samochodu, albowiem został on zabrany przez policję. Ponieważ umowa została zniweczona ze skutkiem wstecznym, żądanie od pozwanego zwrotu ceny należało uznać za zasadne. Także za zasadne należało uznać roszczenie odszkodowawcze obejmujące koszty prowizji bankowej, koszty PDK, koszty ubezpieczenia powoda jako kredytobiorcy, opłaty za rejestrację pojazdu, odsetki od udzielonego kredytu i składki ubezpieczeniowej, koszty ubezpieczenia pojazdu.

Skarga kasacyjna pozwanego - oparta na obu podstawach z art. 398³ k.p.c. - zawiera zarzut naruszenia art. 560, 104, 494, 379 § 1, 65 § 1 k.c., a także art. 385 k.p.c., i zmierza do uchylenia tego wyroku oraz przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rozstrzygając w sprawie Sądy obu instancji przyjęły, że nabyty przez powoda samochód był dotknięty wadą fizyczną z zaniechaniem ustalenia daty jego kradzieży.

Wyraziły przy tym pogląd, że nieautentyczność numerów identyfikacyjnych nie jest wadą prawną w rozumieniu art. 556 § 2 k.c., lecz wadą fizyczną określoną w art. 556 §1 k.c.

Powyższe stanowisko pomija, że inaczej niż w wypadku przewidzianym w art. 169 § 1 k.c. może kształtować się stan prawny rzeczy sprzedanej, która została utracona przez właściciela wbrew jego woli w okolicznościach wskazanych w art. 169 § 2 k.c. W wypadku przewidzianym w art. 169 § 1 k.c. z chwilą wydania rzeczy sprzedanej wada prawna znika. Własność rzeczy przechodzi bowiem na kupującego i rzecz przestaje już być własnością osoby trzeciej, co wyklucza traktowanie jej jako dotkniętej tą wadą. Inaczej natomiast może kształtować się stan prawny rzeczy sprzedanej, która została utracona przez właściciela wbrew jego woli w okolicznościach wskazanych w art. 169 § 2 k.c., gdyż w tym wypadku przejście własności na nabywcę w dobrej wierze nie następuje, o ile nie upłynął ochronny okres 3-letni od chwili utracenia rzeczy przez dotychczasowego właściciela - ten wypadek odnosi się do stanu faktycznego sprawy. To zaś oznacza, że dopiero z upływem tych trzech lat sprzedany powodowi samochód przestałby być własnością osoby trzeciej, co pozwoliłoby przyjąć w pewnych okolicznościach, że w chwili odstąpienia od umowy dotknięty był wadą fizyczną, a nie prawną. Brak zatem ustalenia daty kradzieży sprzedanego samochodu uniemożliwia ocenę, czy przed odstąpieniem przez powoda od umowy sprzedaży zostały spełnione przesłanki określone w art. 169 § 2 k.c. W konsekwencji nasuwają się istotne wątpliwości odnośnie dokonanej kwalifikacji wady sprzedanego samochodu, jako fizycznej. Niepodobna bowiem aprobować poglądu, że wada prawna rzeczy może być jednocześnie wadą fizyczną. Nie usprawiedliwia takiego stanowiska fakt istniejących niekiedy trudności w rozróżnieniu tych postaci wady rzeczy sprzedanej. Kryteria zakwalifikowania wady rzeczy jako fizycznej lub prawnej wynikają z art. 556 § 1 i 2 k.c. w brzmieniu

obowiązującym w momencie zawarcia umowy, tj. przed zmianą ustawą z dnia 30 maja 2014 r. o prawach konsumenta (Dz. U. 2014, poz. 827 - art. 51 tej ustawy), obecnie art. 556¹ § 1 i 556³, i są jasno w przepisach tych określone. Zawarte w nich unormowanie wskazuje na istnienie wad prawa jako bytu idealnego, które zasadniczo mieszczą się w pojęciu wad prawnych (prawo własności przysługuje osobie trzeciej, prawo własności obciążone prawem osoby trzeciej, prawo własności nie istnieje) oraz wad przedmiotu prawa własności, tj. rzeczy, które mieszczą się w pojęciu wad fizycznych (wady zmniejszające jego wartość lub użyteczność, brak właściwości rzeczy, o których zapewniał sprzedający, wydanie rzeczy w stanie niepełnym). Pojęcie wady fizycznej nie należy do języka potocznego, lecz jest konstrukcją normatywną i powinno być wykładane w świetle normy kodeksu cywilnego. Wadą fizyczną jest pewien niedostatek przedmiotu prawa podmiotowego, powodujący zmniejszenie jego wartości lub użyteczności. Niemniej jednak, co jest oczywiste, błędne nazwanie przez kupującego wady prawnej rzeczy wadą fizyczną nie ma wpływu na skuteczność oświadczenia o odstąpieniu od umowy sprzedaży w wykonaniu uprawnienia z tytułu rękojmi.

Istota zarzutów skargi kasacyjnej sprowadza się do twierdzenia, że przewłaszczenie przez nabywcę samochodu udziału w wysokości $\frac{49}{100}$ w prawie własności tego pojazdu na rzecz banku w celu zabezpieczenia pobranego kredytu stanowiło przeszkodę w odstąpieniu przez niego od umowy sprzedaży. Inaczej mówiąc, Sąd Apelacyjny z naruszeniem art. 560 § 1 k.c. uznał, że powód będąc jedynie współwłaścicielem pojazdu działając w imieniu własnym i na swoją rzecz skutecznie wykonał prawo do odstąpienia od tej umowy.

Zaniechanie ustalenia daty kradzieży samochodu sprzedanego powodowi uniemożliwia weryfikację stanowiska skarżącego, że bank w wyniku umowy przewłaszczenia nabył udział w wysokości $\frac{49}{100}$ w prawie własności tego pojazdu, a jednocześnie odniesienie się do zarzutów skarżącego, że do odstąpienia od umowy sprzedaży niezbędne było współdziałanie powoda i banku (złożenie przez obu zgodnego oświadczenia o odstąpieniu, czy też wystarczyło udzielenie przez bank zgody na odstąpienie przez powoda - analogia do art. 199 k.c. uzasadniona wspólnością prawa odstąpienia). Z uwagi na to zaniechanie brak przesłanek do przyjęcia, że bank owy udział nabył od właściciela,

tj. powoda, który spełnił wymogi określone w art. 169 § 2 k.c. W konsekwencji ten brak w ustaleniach faktycznych musi także prowadzić do częściowego uwzględnienia zarzutów podniesionych w zakresie pierwszej podstawy skargi. Sąd nie może bowiem wyrokować, jeżeli nie ma spójnego i osadzonego w materiale dowodowym obrazu stanu faktycznego sprawy. Na gruncie dotąd ustalonego nie sposób odnieść się do zarzutów skargi opartych na stanowisku, że na dzień odstąpienia pojazd był objęty stosunkiem współwłasności i nie istniała zgoda drugiego współwłaściciela (banku) na odstąpienie. Usuwa się też możliwość zajęcia stanowiska w kwestii jakie znaczenie dla wykonania prawa odstąpienia z tytułu wady rzeczy sprzedanej oznaczonej co do tożsamości ma przeniesienie przez kupującego - w drodze umowy *fiducjarnej* - udziału we współwłasności na rzecz banku. Inaczej mówiąc, chodzi o przenoszalność prawa do odstąpienia (statusu współuprawnionego do jego łącznego wykonania).

Z tych przyczyn orzeczono, jak w wyroku.